

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

- a/ Stosunki Polsko-niemieckie..... str. 1.
b/ Polska - Litwa - Z.S.R.R. ' 1.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

- a/ Sytuacja polityczna na Litwie..... " 2.
b/ Morska konferencja rozbrojeniowa..... " 2.
c/ Stosunki Angielsko-Japońskie " 3.
d/ Sytuacja polityczna w Europie Środkowej... " 4.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/ Biuletyn codzienny.

Nr. 175.

Warszawa, dnia 10 sierpnia 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DER TAG 10.VIII. zamieszcza artykuł omawiający walkę żywiołu niemieckiego przeciwko polonizacji w prowincjach zachodnich polskich. Dziennik pisze m.inn., że największy ucisk ze strony polskiej wytrzymać musi wieś niemiecka, która powinna się stać ostoją niemieckości w tych prowincjach. - Ciężka walka mniejszości niemieckiej w Polsce staje się już obecnie wielkiem zagadnieniem Europejskiem. Niemcy nie mogą zrezygnować z odzyskania korytarza polskiego gdyż ustępując Polsce w tym względzie sankcjonowaliby "historyczną niemoralność".

IBIDEM. Omawia w art. pod tytułem "Bojowy program Polski na Górnym Śląsku" wystąpienie wojewody Grażyńskiego u władz polskich, zmierzające do przyspieszenia polonizacji Górnego Śląska.

Dziennik pisze m.inn., że wojewoda Grażyński pertraktował również z Ministrem Spraw Zagranicznych o sprawach niemieckiej mniejszości narodowej. W ten sposób program wojewody nie ogranicza się tylko do kwestyj ekonomicznych, lecz obejmuje również zagadnienia polityczne i kulturalne. -

KONIGSBERGER ALLG. Ztg. 6.VIII. przedstawia sytuację dzisiejszego "polskiego Działdowa" cierpiącego niedostatek. Mazurów przedstawia jako typowy naród graniczny, mówiący wprawdzie podobnym do Polskiego językiem, ale nie identycznym, który tęskni za dobrami czasami polskimi, czując się w duszy Niemcami. Stara się wykazać, że gospodarczo Działdowo zależne jest od Prus Wschodnich, a przyznanie go Polsce miało na celu pozbawienie Niemiec ważnego strategicznego węzła kolejowego. W końcu mówi o szykanach w Polsce wobec Mazurów i systemie szpiegowskim, dręczącym tamtejszych mieszkańców.

POLSKA - LITWA - Z.S.R.R.

L' QUOTIDIEN 7.VIII. podaje wywiad Piotra Laine z Briandem. Wyraził on zadowolenie z wyniku prac Ligi Narodów i polepszenia stosunków pomiędzy Litwą a Polską z jednej a Polską i Rosją z drugiej strony, oraz zlikwidowania konfliktu Albańsko-jugosłowiańskiego.

Chwalił bez zastrzeżeń pokojowe dążenia rządu angielskiego i Niemieckiego które się łączą z Francuskimi w celu utrwalenia pokoju.

IL MATINO 7.VIII. dowiaduje się z Berlina, że pogłoski o rychłym układzie pomiędzy Litwą a Polską o posiadanie Wilna, otrzymały stanowcze zaprzeczenie ze strony rządu litewskiego.-

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LITUVOS ZINIOS 4.VIII. w artykule pod tytułem "Tragedja litewskiego inteligenta" krytykuje postępowanie litewskiej inteligencji która pomimo iż wyszła z łona wsi litewskiej i rozumie niedolę tej wsi, jednakże obecnie zapomniiała o niej i co gorsza swem odseparowaniem się od niej rozgoryczyła włościan;

Włościanin litewski patrzy obecnie na inteligenta litwina jako na swego wyzyskiwacza, który istnieje jedynie potąd, by okradać ciemną i w ekonomicznej nędzy pogrążoną wieś litewską. "Jedynie nadzwyczajne wypadki i duże przewroty - pisze dziennik - mogą wzburzyć mosty jakie w ciągu tak zaiste krótkiego okresu niepodległości Litwy, wytworzyły się między inteligentem a włościaninem litewskim.

LITUVOS ZINIOS 5.VIII. w art. wstępnym omawia znaczenie włościan litewskich w życiu politycznem Litwy. Narodowcy litewscy którzy obecnie doszli do władzy - pisze dziennik doskonale zdają sobie sprawę z tego, że oprzeć się należy o wieś litewską. Temu należy przypisać obecną podróż prezydenta Smetony po wszystkich zakątkach Litwy. Praktyka wszystkich krajów wskazuje jednakże, że taktyka stosowana przez narodowców litewskich zawiedzie. Wieś zaufać może tylko ludziom stronnictwa ludowego lub też ludziom przez siebie źle czy też dobrze wybranym. Jeżeli narodowcy chcą zdobyć wieś, to powinni postępować podług programu niemieckich socjał-demokratów, którzy zapewniają wszystkim obywatelom wolność polityczną.- Dopóki tego niema wszystkie usiłowania narodowców w kierunku zdobycia wsi będą próżne, włościanie pozostaną wierni swym starym obrońcom.-

MORSKA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

CORRIERE DELLA SERA. 7.VIII. pisze o konferencji morskiej, że usprawiedliwiona odmowa Francji i Włoch brania w niej udziału, zawiodła złudzenia tych, którzy myśleli, że kosztem tych dwóch państw dojdzie do kompromisu Anglo-amerykańskiego. Ścisłe porozumienie Francji i Włoch w tej sprawie było nad wyraz pożyteczne dla ich interesów. W dalszym ciągu - autor mówi - że konferencja była źle przygotowana politycznie, co dowodzi i ten fakt, że Stany Zjednoczone nie przygotowały do dania Anglii wzamian za żądane ofiary. Natomiast polityka Angielska zdołała sobie zapewnić nie tylko poparcie Japonji, ale i zaznaczyć podczas konferencji możliwość układu Anglo-japońskiego bardziej ścisłego. Japonja, którą Anglja poświęciła w 1921 roku, rozwiązując sojusz, na ołtarzu hegemonji świata pomiędzy Anglo-sasami, powraca znów jako czynnik decydujący w nowych możliwościach układów oceanicznych. Nie można - kończy autor - nie widzieć zarodków rywalizacji, które już w przeszłości były fatalne. Idzie teraz o to czy świat jest dość wielki, dość

bogaty a szczególnie dość zasobny w naftę, aby dwa kolosy mogłyby być bez tarć i bez konkurencji.

STOSUNKI ANGIELSKO-JAPONSKIE.

THE NEW STATESMAN 6.VIII. zamieszcza obszerny artykuł korespondenta japońskiego o stosunkach angielsko-japońskich. Autor przypomina, że jednocześnie z rozpoczęciem się konferencji morskiej w Genewie rozszła się pogłoska, iż Japonja pragnie zawrzeć "pakt bezpieczeństwa". Jeden z delegatów japońskich w Genewie kategorycznie temu zaprzeczył. Następnie jednak ponownie rozszła się pogłoska, że na konferencji Anglja i Japonja zajęły wspólny front przeciwko Ameryce, co może doprowadzić do wznowienia dawnych stosunków, czyli przymierza pomiędzy tymi wyspiarskimi krajami. - Autor przypomina, że w 1921 roku Japonja była rozczarowana gdy Lloyd George dla dogodzenia Ameryce położył kres przymierz z Japonją. Jednak 1927 rok nie jest rokiem 1921. - Japonja przekonała się, że może sobie doskonale radzić bez poparcia Anglji. - Prestige jej nie ucierpiał. Dziś Japonja jest zdania, że rozsądną polityką z jej strony jest utrzymywać przyjazne stosunki z Anglją, lecz nie dopuścić do wznowienia dawnego traktatu. Konferencja morska zdaniem autora raczej osłabi niż wzmocni świązły przyjaźni pomiędzy Anglją i Japonją. Szczerze mówiąc brytyjska polityka na konferencji wywarła rozczarowanie. - Lecz są inne powody dla których przymierze Japońsko-angielskie nie powinno być wznowione. - Najważniejszą kwestją polityki Japonji jest - pokój na Pacyfiku. Oznacza to utrzymanie dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. - Mając ten punkt na względzie Japonja zgodziła się na przekreślenie swego przymierza z Anglją w 1921 r. Sytuacja przez okres sześciu lat nie zmieniła się. - Wznowienie przymierza rzuciłoby cień na Pacyfik. Pozatem okazałoby się ono przeszkodą do dobrego porozumienia pomiędzy Anglją i Ameryką, - a Japonja nie ma powodów pragnąć by nastąpiło ochłodzenie stosunków pomiędzy tymi państwami. Anglicy często mylnie sądzą stanowisko Japonji w stosunku do Ameryki. - Myślą, że ponieważ emigracja jest bolączką Japonji - to ewentualnie rozwiąże ona tę kwestję - użyciem szabli. - Autor podkreśla, że Japonja wie, iż kwestja emigracji nie może być rozwiązana drogą wojny. - Nie jest ona tak krótkowzroczna by przypuszczać, iż przymierze z Anglją pomoże rozwiązać tę kwestję. - Dalej autor pisze, iż w niektórych kołach angielskich mówi się - że Japonji i Anglji grozi wspólne niebezpieczeństwo - szerzenie się bolszewizmu - wobec czego przymierze lub wspólna akcja tych dwóch mocarstw byłaby rzeczą pożądaną. - Japonja jednak woli i pod tym względem prowadzić inną politykę. Od czasu gdy uznała Sowiety - przed trzema laty - nie miała powodu żałować swego czynu. - Oświadczyć, iż jej stosunki z Sowietami były całkowicie zadowalające - byłoby za wiele, lecz Japonja jest przekonana, że byłyby one daleko mniej zadowalające gdyby Japonja była wrogo usposobiona wobec Sowietów. Japonja uważa, że najlepszym środkiem zwalczania propagandy bolszewickich jest tolerancja i polityka pojednania - a nie polityka antagonizmu. Pozostaje jeszcze kwestja Chin. - Autor pisze, że istnieje tam wspólność interesów pomiędzy Anglją i Japonją. Jednakże Japonja prowadziła swoją politykę w Chinach niezależnie od Anglji. Agitacja anti-cudzoziemska w Chinach skierowana jest głównie przeciwko Anglji. Nacjonaliści chińscy starają się wykazać, że są przyjaźni usposobieni dla Japonji. Autor zapytuje czy byłoby więc rzeczą rozsądną stanąć po stronie zachodniego Mocarstwa przeciwko któremu nacjonaliści skoncentrowali swój atak. W zakończeniu autor podkreśla, że Japonja zawdzięcza wiele Anglji - która uczyniła dla niej dużo, gdy ona była państwem młodem i nie-doświadczone. Lecz Japonja dziś już ma prawo posiadać niezależną opinię i politykę. -

SYTUACJA POLITYCZNA W EUROPIE ŚRODKOWEJ.

THE LANCETSTER GUARDIAN 5.VIII. pisze, że polityczny i klasowy antagonizm w Austrii jest tylko wynikiem ciężkiej sytuacji ekonomicznej:-

Są dwa projekty rozwiązania problemu austriackiego- ekonomiczna współpraca z państwami sukcesyjnymi lub Anschluss z Niemcami. Neutralni badacze ekonomicznej i politycznej sytuacji w tej części Europy uważają, że pierwsze rozwiązanie byłoby bardziej korzystne dla Austrii. Autor uważa, że powojenna polityczna sytuacja uczyniła bardzo małą szansę takiej współpracy.- Związek z Niemcami -choć naturalny z punktu widzenia rasy nie jest tak zadawalający z ekonomicznego punktu widzenia. Jednakże Francja postawi swoje veto przeciwko połączeniu się Austrii z Niemcami. Włochy niedawno - może tylko dla tego, by być w opozycji do Francji - zajęły bardziej łagodne stanowisko wobec kwestji Anschlusu. Z drugiej strony Włochy są stanowczo przeciwne jakiegokolwiek rodzajowi ścisłej współpracy pomiędzy państwami sukcesyjnymi i Austrią. Obawiają się one powstania bloku któryby był niebezpieczny dla ich planów Adriatyckich.

THE NEW STATESMAN 6.VIII. pisze, że Europa Środkowa nadal niezręcznie traktuje próby lorda Rothemera przeprowadzenia zmian w traktacie Trianon, to znaczy sposób zbyt poważny w stosunku do tego jak na to zasługują. Obecny stan Europy czyni tego rodzaju propagandę niebezpieczną. Autor podkreśla, iż nie utrzymuje, że traktat Trianon jest doskonały, lub, że mniejszości Węgierskie w Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii nie mają powodów do niezadowolenia. Autor pisze, że obrońca Węgier należy postawić to jedno pytanie, jak traktują Węgry mniejszości narodowe które posiadają w swoim kraju

CORRIERE DELLA SERA 7.VIII. otrzymuje wiadomość z Budapesztu, że hr.Bethlen udzielił wywiadu dziennikowi "Az Est" w którym wyraził zadowolenie, że opinia publiczna w Anglii, tak żywo zajęła się kwestją rewizji Traktatu Trianon. Rząd Węgierski powstrzymuje się od popierania akcji Lorda Rothemera, żaden minister Węgierski nie miał z nim żadnych kontaktów. Rząd węgierski zawsze był pewny, że rewizja Traktatu Trianon jest nieunikniona.-

3. N O T A T K I I I N F O R M A C J E.

LITOVE NOVINY 6.VIII. zamieszczają dłuższą koresp.z Łucka oceniającą rzeczowo i przychylnie położenie mniejszości czeskiej na Wołyniu w związku z uroczystym otwarciem kursu dla nauczycieli szkół czeskich na Wołyniu. Autor podkreśla przychylne stanowisko władz polskich w stosunku do kulturalnych i ekonomicznych postulatów ludności czeskiej w Polsce.

PISMA HOLenderskie zamieszczają, w związku z art."Kurjera Poznańskiego" komunikat "Nederlandsche Vliegtuigenfabriek /założonej przez Fokkera/ który wyjaśnia, że Fokker zlikwidował swe przedsiębiorstwo w Niemczech i postanowił pracować w Holandji względnie w Ameryce. Fabryka założona przez Fokkera w jego ojczyźnie niema żadnej styczności a tembardziej kontraktu z oficjalnymi lub półoficjalnymi Niemcami. Fabryka Fokkera jest natomiast niezależnym holenderskim przedsiębiorstwem na który Niemcy patrzą jako na konkurenta.-

